

BIULETYN VPI

Nr 49-50 WRZESIEŃ 2019

Stowarzyszenie Polskich Inżynierów i Techników w Austrii



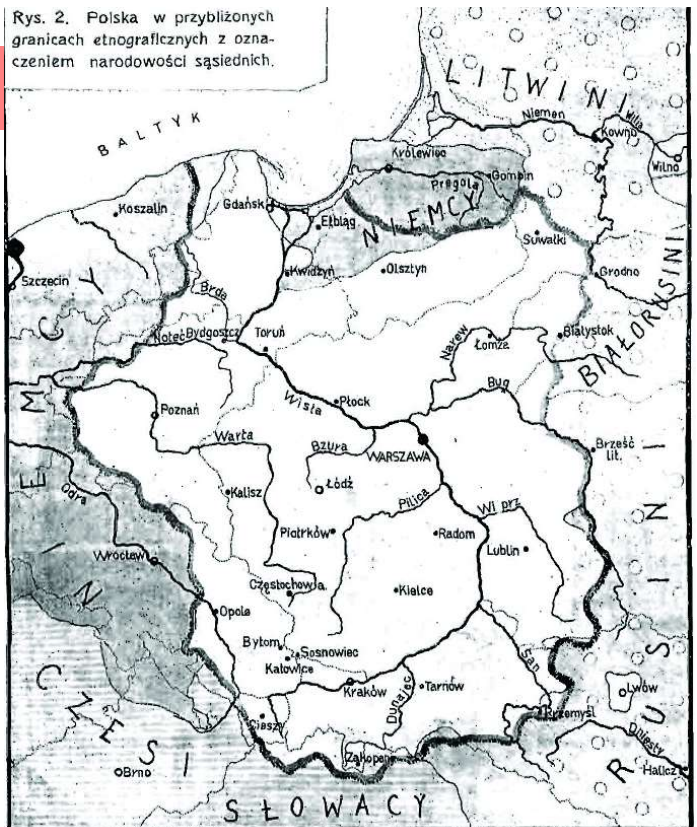
Od Redakcji

Po prawie trzyletniej przerwie udało się nam wydać kolejny numer biuletynu VPI. Długie i namiętne poszukiwania materiałów, prośby i błagania zaowocowały zgromadzeniem wystarczającej ich ilości do wypełnienia numeru. Czy i na następny trzeba będzie czekać równie długo...

W zeszłym roku obchodziliśmy 100-lecie odzyskania niepodległości dlatego też obecny numer jest poświęcony tej tematyce i ludziom, dzięki którym Polska przetrwała trudne czasy, a polska nauka i technika również mogły się rozwijać przed i po 1918 roku. Informacje o powszechnie znanych osobistościach można znaleźć w wielu różnych wydawnictwach dlatego też w biuletynie zajmujemy się kilkoma osobami mniej znanymi, ale za to przynajmniej częściowo związanymi z Wiedniem i terytorium znajdującym się swego czasu pod zaborem austriackim. Spoglądamy również wstecz na inicjatywy niektórych bardziej zaangażowanych członków VPI.

Odzyskanie niepodległości nie było aktem jednoznaczowym, a wynikiem długich wysiłków narodu. Jako symboliczną datę przyjęto 11 XI 1918 r. – dzień powrotu Józefa Piłsudskiego z Magdeburga do Warszawy. Rozważania na temat kształtu przyszłej Polski, jej granic i perspektyw rozwoju przybrały na intensywności krótko po wybuchu I wojny światowej, kiedy stało się jasne, że może ona okazać się długo oczekiwaną szansą na niepodległość. Już w 1915 roku „Przegląd Techniczny” zamieścił (poczynając od nr 7–8) cykl artykułów poświęconych tej tematyce. Wśród rozważań dotyczących przyszłego kształtu i przyszłych granic Polski zaprezentowano koncept państwa narodowego o przebiegu granic pokazanym na zamieszczonej obok mapie. Państwo to obejmowałoby około 239 tys. km. kw. i miało w przybliżeniu 24 mln mieszkańców, w tym około 2,1 mln Niemców. Ze względu na toczącą się wojnę dane te były oczywiście mało dokładne. W granicach państwa znalazłyby się terytoria takie jak Śląsk Opolski, Warmia i Mazury, które nie weszły jednak w skład II Rzeczypospolitej, natomiast Polska rezygnowałaby z Kresów. Liczebność zamieszkujących je Polaków oceniano w przytoczonej serii artykułów na około 3,5 – 4 mln osób (licząc w tym wyspy polskości wokół Lwowa i Wilna).

Rys. 2. Polska w przybliżonych granicach etnograficznych z oznaczeniem narodowości sąsiednich.



Terytorium takie byłoby znacznie bardziej zwarte i łatwiejsze do obrony niż terytorium II Rzeczypospolitej. A jednocześnie być może dałoby się uniknąć długiej i wyczerpującej wojny z bolszewicką Rosją i z Ukraińcami, i dzięki temu wcześniej rozpocząć powojenną odbudowę kraju. Być może też narody, którym nie w smak była obecność Polski na kresach skonfrontowane z przynależnością do Związku Radzieckiego patrzyłyby na Polskę inaczej i nie doszłoby do rzezi wołyńskiej i innych tragicznych wydarzeń... Być może Stalin nie mając zbyt wiele do zyskania nie sprzymierzyłby się z Hitlerem...

Gdybanie historyczne nie może być jednak celem wydawnictwa organizacji inżynierskiej dlatego też nie rozwijamy dalej tego tematu.

Uwagę Czytelników zwrócił pewnie niecodzienny tytuł artykułu. Tak właśnie pisało się przed stu laty i dlatego zdecydowaliśmy się na ten akcent. Oczywiście wyjątkowo i nie pragniemy lansować powrotu do starej pisowni. W dawnej polszczyźnie litery „y”, „i” i „j” wzajemnie zastępowały się w pisowni w różnych okresach czasu, oddając znacznie mniej różniącą się wymowę. Dlatego też tytuł należy przeczytać tak, jakby w nim była litera „j”, a nie twarde „y” – i wtedy zabrzmiałby zwyczajnie.

Życzymy interesującej lektury

red.

U progu niepodległości

„(...) O wojnę powszechną za wolność ludów,
Prosimy Cię, Panie.
O broń i orły narodowe,
Prosimy Cię, Panie.
O śmierć szczęśliwą na polu bitwy,
Prosimy Cię, Panie.
O grób dla kości naszych w ziemi naszej,
Prosimy Cię, Panie.
O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny
naszej,
Prosimy Cię, Panie.”

Adam Mickiewicz *Litania Pielgrzymka*, 1832

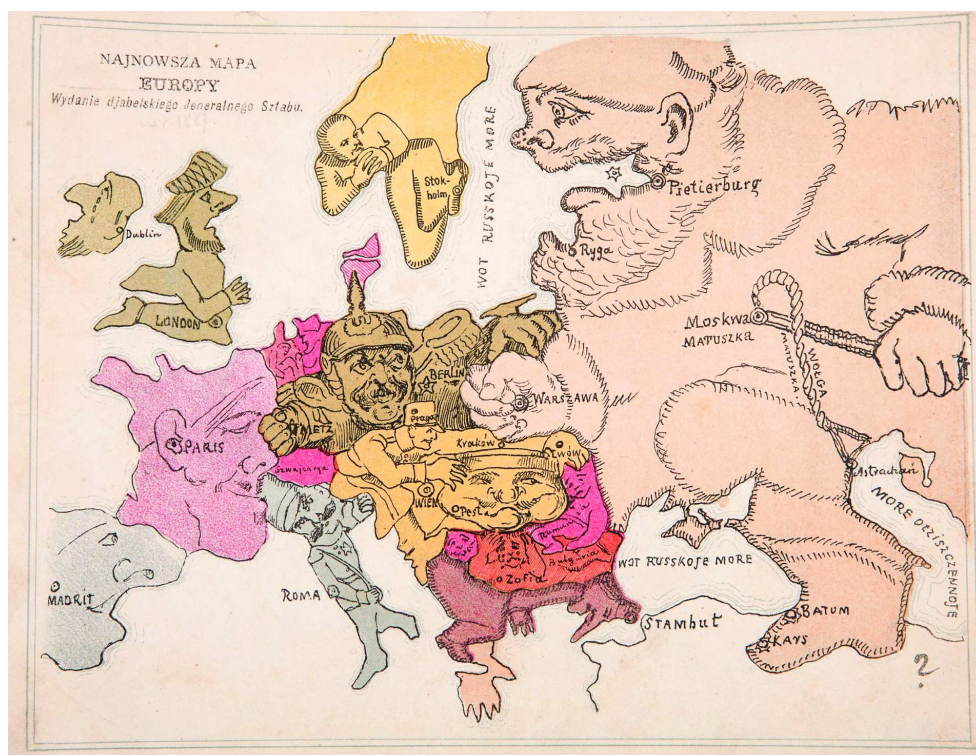
Wybuch I wojny światowej zaskoczył europejskie stolice. Zabójstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie 28 czerwca 1914 roku nie wróżyło piekła, które miesiąc później rozpętało się w Europie. Panowało powszechne przekonanie, że wojna będzie krótka, najdalej na jesień wszystko powinno się skończyć. Oczywiście każda ze stron konfliktu wierzyła w swoje zwycięstwo.

Przyczyn wojny należy doszukiwać się w zardawnionych konfliktach, rywalizacji ekonomicznej i chęci nowego podziału stref wpływów. Cesarstwo Niemieckie, pręźnie rozwijające się po wygranej wojnie z Francją w 1870 roku, dążyło do nowego podziału świata i dostępu do większej liczby kolonii. Zagrażało to dominacji kolonialnej Wielkiej Brytanii i Francji. Zagrożeniem dla Brytyjczyków była również rozbudowa niemieckiej marynarki wojennej. Francja pragnęła powrotu utraconych w wojnie 1870 roku bogatych prowincji Alzacji i Lotaryngii. Niestabilna była sytuacja polityczna na Bałkanach, gdzie ścierały się wpływy Austro-Węgier i Rosji, której sojusznikiem była Serbia.

Włochy pomimo formalnego sojuszu z Niemcami i Austro-Węgrami dążyły do odzyskania ziem włoskich pozostających pod panowaniem Habsburgów. Również Turcja będąca w wielowiekowym konflikcie gospodarczym i politycznym z Rosją pragnęła zahamować jej wpływy na Bałkanach. Na Dalekim Wschodzie Japonia, wzmocniona po zwycięstwie nad Rosją w wojnie 1904-1905 roku dążyła do hegemonii w tej części świata.

Zabójstwo Arcyksięcia wywołało lawinę zdarzeń, które w ciągu miesiąca doprowadziły do wybuchu wojny. Naprzeciw siebie stanęły dwa wielkie bloki militarne. Niemcy i Austro-Węgry czyli tzw. państwa centralne, do których dołączyła Turcja i Bułgaria, starły się z państwami Ententy. Były to złączone sojuszem wojskowym Francja, Wielka Brytania wraz z dominiami Kanadą, Australią i Nową Zelandią oraz Rosja. Po ich stronie stanęły: Serbia, Belgia, Japonia, Włochy, Rumunia, Stany Zjednoczone, Grecja, Portugalia i Brazylia.

Walki toczono na ziemi, w powietrzu i na morzach. Wprowadzane powszechnie nowoczesne rodzaje uzbrojenia jak karabiny maszynowe,



Najnowsza mapa Europy. Wydanie djabełskiego Jeneralnego Sztabu, Polska, 1915

100-lecie odzyskania niepodległości

ciężka artyleria, samoloty, czołgi, okręty podwodne, gazy bojowe powodowały niewyobrażalne straty. W ciągu całej wojny zmobilizowano ponad 60 mln ludzi, spośród których poległo ponad 10 mln, prawie drugie tyle odniosło trwałe kalectwo. Olbrzymie były straty wśród ludności cywilnej, szacowane na ponad 12 mln, spowodowane było zarówno przez bezpośrednie działania wojenne jak i późniejsze następstwa – głód i choroby. Tereny na których prowadzono działania wojenne stawały się „pustyniami”, a jedynym pozostawionym trwałym śladem, były rozsypane po całej Europie cmentarze wojenne lub pojedyncze mogiły.

W szczególnym położeniu znalazły się ziemie polskie znajdujące się od blisko stu dwudziestu lat we władaniu trzech państw zaborczych: Rosji, Niemiec i Austro-Węgier. Do armii tych zmobilizowano około 2 milionów żołnierzy narodowości polskiej. Przez tereny polskie przetaczały się wielkie operacje wojenne obu stron. Pod Gorlicami 2 maja 1915 roku rozpoczęła się decydująca bitwa frontu wschodniego, w której Rosja poniosła druzgocącą klęskę, po której już nie była się w stanie podnieść.

Przed wybuchem wojny jedynie w Galicji – prowincji Monarchii Habsburgów – w ramach szerokiej autonomii, mogły rozwijać się paramilitarne organizacje zakładane od 1910 roku: Związek Strzelecki, Polskie Drużyny Strzeleckie, Drużyny Bartosze, Polowe Drużyny Sokoła oraz wiele innych, które po wybuchu wojny stały się podstawą dla tworzonych Legionów Polskich, którym ideowym przywódcą stał się Józef Piłsudski.

Oddziały złożone z Polaków utworzono w 1914 roku również przy boku armii carskiej – Legion Puławski oraz armii francuskiej – oddział Bajończyków. Formacje te walcząc przeciw Niemcom nie zostały rozwinięte, przede wszystkim z powodu niechęci strony rosyjskiej. Sojusznicza Francja, w początkach wojny sprawę polską traktowała jako wewnętrzną Rosji.

W toku działań wojennych, sprawa polska stała się sprawą międzynarodową, a jej niepodległość jednym z celów wojennych Ententy. Pierwsi z inicjatywą odbudowy państwa polskiego, złączonego sojuszem, wystąpili Niemcy i Austro-Węgry Aktem 5 listopada 1916 roku. Nie



Franciszek Zajchowski, Front Zachodni - żołnierze niemieccy przy ciężkim karabinie maszynowym, Polska, 1916-1918

bez znaczenia na ich postawę była niezwykła odwaga i waleczność Legionów Polskich, które pod własnym sztandarem udowodniły wielką wartość żołnierza polskiego. Kolejne deklaracje składał prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson w orędziu z 22 stycznia 1917 oraz w orędziu do Kongresu 8 stycznia w 1918 roku, gdzie w 13 punkcie mowa była o utworzeniu niepodległej Polski z dostępem do morza. Również po abdykacji Mikołaja II w 1917 roku,



Franciszek Zajchowski "Z ostatnich walk z Rosją" - z walk pod Tarnopolem, Polska, 1915-1916

padały ze strony rosyjskiej słowa o odrodzeniu Polski. Miały one o tyle ważne następstwa – ziemie polskie w całości były wówczas okupowane przez państwa centralne – że możliwym było tworzenie Korpusów Polskich na wschodzie złożonych z wojskowych narodowości polskiej, służących uprzednio w armii carskiej. Upadek cara to również podniesienie sprawy polskiej przez najwierniejszego sojusznika Rosji Francję. Na jej terenie zaczęto tworzyć Armię Polską, której 1 Dywizja Strzelców weszła w październiku 1918 roku do walki w Wołozynie. W jej składzie walczyło wielu ochotników ze Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Wraz z wybuchem Wielkiej Wojny zakończyła się Belle Epoque – epoka stabilizacji i dobrobytu i rozwoju. Gdy wojna dobiegała końca, nim podpisano zawieszenie broni w Compiègne 11 listopada 1918 roku, Europa była zrujnowana. Nie istniało już Imperium Romanowów ogarnięte rewolucją bolszewicką, rozpadała się Monarchia Habsburgów. Niemcy stały się republiką i zajęte były tłumieniem rewolucji na własnym terenie. Pozwoliło to na gruzach dawnych imperiów odbudowę państwa polskiego.

Aktem symbolicznym potwierdzającym na arenie międzynarodowej istnienie niepodległej Polski była nota iskrowa, wysłana 16 listopada 1918 roku przez Józefa Piłsudskiego do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Japonii, Niemiec „[...] i do rządów wszystkich państw wojujących i neutralnych. Jako wódz naczelny armii polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodowi wojującym i neutralnym istnienie państwa polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski”. Uznanie niepodległości Polski, z dostępem do Morza Bałtyckiego, na arenie międzynarodowej było podpisane 28 czerwca 1919 roku przez delegację polską na Konferencję Paryską pod przewodnictwem Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego Traktatu Wersalskiego kończącego wojnę światową.

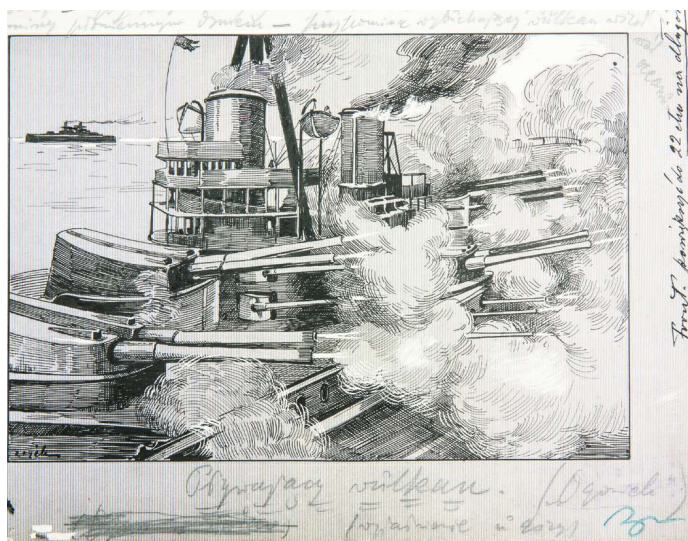
Ostateczne ukształtowanie granic Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiło w 1922 roku po blisko czterech latach krwawych zmaganiach wojennych w powstaniu wielkopolskim 1918-1919 roku, walkach z Ukraińcami w latach 1918-1919, trzem powstaniom śląskim 1919, 1920 i 1921



Franciszek Zajchowski Front Turecki - napad Kozaków na patrol Kurdów, Polska, 1915-1916

roku, wojnie z Czechosłowacją 1919-1920 roku, zwycięstwem w wojnie z Rosją Bolszewicką 1920 roku oraz przyłączeniem Ziemi Wileńskiej. Przystąpiono do niezwykle trudnej pracy łączenia ziem polskich, które przez 123 lata znajdowały się w różnych organizmach gospodarczych i politycznych, przerwanej w 1939 roku przez dwa totalitarne mocarstwa: hitlerowskie Niemcy i Rosję sowiecką.

Piotr Wilkosz

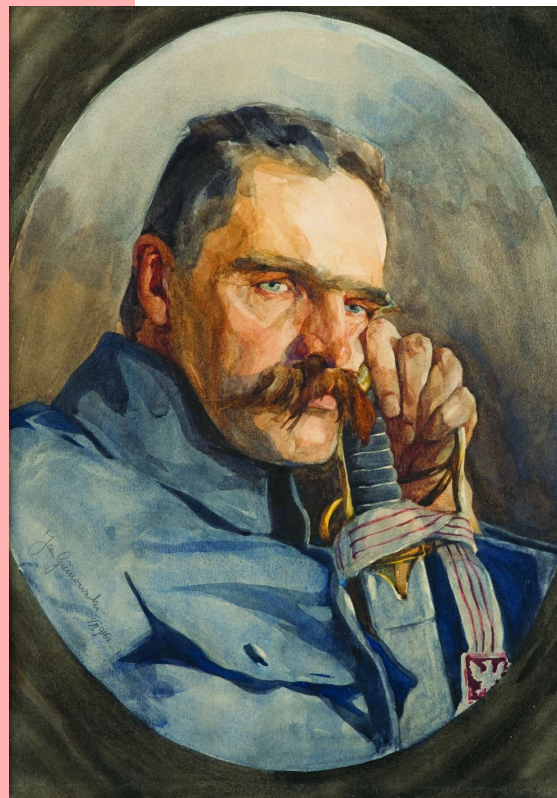


Franciszek Zajchowski Działania wojenne na morzu - pancernik angielski w czasie walki, Polska, 1915-1916

100-lecie odzyskania niepodległości



Franciszek Zajchowski
Samoloty przelatujące nad
ośnieżonymi górami,
Polska, 1915-1916



Jacek Malczewski Nike
Legionów, 1916



Jan Gumowski Komendant
Józef Piłsudski,
Kraków, 5 XI 1916

Henryk Uziębło
Akt zaślubin Polski
z morzem wystawiony
w Pucku
10 lutego 1920 roku

Monogramista K.H. [Karol
Homolacs]. Projekt plaka-
tu: Cud Wisły, [1920]



Muzeum Narodowe w Krakowie

ADRIAN BARANIECKI (1828-1891)

W zeszłym roku minęła 190 rocznica urodzin Adriana Baranieckiego, Polaka, którego zasługi poszły w zapomnienie.

Lekarz, społecznik, członek Akademii Umiejętności oraz Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, organizator Wyższych Kursów dla Kobiet oraz twórca i dyrektor Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie.

Adrian Baraniecki, h. Sas, urodził się na Podolu w rodzinie szlacheckiej. Studiował medycynę na Uniwersytetach w Kijowie i w Moskwie, następnie w Paryżu, gdzie był współzałożycielem Towarzystwa Paryskiego Lekarzy Polskich.

W 1858 roku powrócił do kraju, angażując się w działalność muzealną (uczestniczył w organizacji muzeum przyrodniczego w Kamieńcu Podolskim i Kijowie) oraz współtworzył Towarzystwo Lekarzy Podolskich w Kamieńcu Podolskim. W czasie powstania styczniowego był kuratorem tajnych szkół, równocześnie pełnił funkcję sekretarza reprezentacji „Białych” w guberni podolskiej,

Po upadku powstania, zagrożony aresztowaniem, wyjechał do Lwowa i stamtąd do Francji, a następnie do Anglii, gdzie zapoznał się ze strukturą londyńskiego muzeum przemysłowego. Zafascynowany osiągnięciami brytyjskiego muzealnictwa i wystawą w Paryżu (1867) podejmuje decyzję o powołaniu podobnej instytucji w Krakowie.

Już w 1867 roku Baraniecki przesłał do krakowskiego Instytutu Technicznego ponad 2000 eksponatów z zakresu techniki, przemysłu, rolnictwa itp., a w rok później przyjeżdża do Krakowa z kolejnymi okazami.

W 1868 roku Rada Miasta Krakowa, w okresie, gdy burmistrzem był Józef Dietl przyjęła dar Baranieckiego, co doprowadziło do powstania Muzeum Techniczno-Przemysłowego, które przetrwało do 1950 roku. Składało się ono z działów przemysłowego i etnograficznego, a trzon kolekcji tworzyły dary przekazywane przez twórcę muzeum, a także liczne środowisko badaczy, naukowców i podróżników. Muzeum prowadziło również działalności wydawniczą i wykładową. Baraniecki kierował Muzeum aż do śmierci.

Na specjalną uwagę zasługuje organizowanie Wyższych Kursów dla Kobiet, dzięki którym



Kras Janina: Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868-1924. Wyd. Lit. Kraków 1972 (Sygn. 134488. Ped. Bibl. Woj. Kraków)

mogły one uzyskać wykształcenie na poziomie uniwersyteckim, do którego w tym okresie nie miały dostępu. Kobiety ze wszystkich zaborów mogły studiować w szkole Baranieckiego zdobywając umiejętności począwszy od języka polskiego, poprzez prowadzenie gospodarstwa domowego i księgowości aż do kierunków artystycznych (malarstwo, rzeźba).

Przykładem tego jest dla mnie osoba mojej babci Maryny, malarki z Krakowa, urodzonej w 1878 r. Zachował się jej portret wykonany w 1901 roku przez znaną malarkę – portrecistkę Klementynę Julię Miel, również absolwentkę szkoły Baranieckiego.

Swoistym uzupełnieniem tej działalności były Wyższe Kursy Handlowe dla Mężczyzn.

Był zarówno twórcą kursów handlowych dla młodzieży i bezpłatnych wykładów niedzielnych dla rzemieślników jak i autorem publikacji z zakresu topografii, statystyki lekarskiej i antropologii.



Baraniecki został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Jego imieniem nazwano ulicę w dzielnicy Zwierzyniec na Woli Justowskiej. Tablica pamiątkowa jemu poświęcona znajduje się w domu Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Należy zaznaczyć, że kobiety w Austrii dopiero 16 lutego 1919 roku otrzymały prawo do głosowania.

Barbara Vecer



Gejza Bukowski von Stolzenburg (1858 – 1937)

— geolog i badacz dwóch kontynentów

W zeszłym roku, 28 listopada, minęła 150 rocznica urodzin Gejzy Bukowskiego von Stolzenburg. Był on cenionym geologiem i paleontologiem — autorytetem w skali światowej. Nazwiskiem Bukowski oznaczono wiele gatunków okazów paleontologicznych. Związany z wiedeńskim środowiskiem naukowym, w 1919 r. — po odzyskaniu przez Polskę niepodległości — powrócił do rodzinnej Bochni.

Przez 29 lat G. Bukowski pracował w austriackiej służbie geologicznej, która wtedy, za czasów Cesarstwa Austriackiego, nosiła nazwę Geologische Reichsanstalt.

Jej siedziba znajdowała się w III dzielnicy Wiednia, przy Rasumofskygasse 23, w byłym pałacu rosyjskiego dyplomaty — księcia Andrzeja Kiriłłowicza Razumowskiego.

Później instytucję tę przemianowano na Geologische Bundesanstalt, w którym przepracowałam 23 lata.

Poprzednie pośmiertne wspomnienia o G. Bukowskim wydano w j. niemieckim w *Jahrbuch der Geologischen Bundesanstalt* (Göttinger, 1937); w j. polskim w *Sprawozdaniach Państw-*

wowego Instytutu Geologicznego (Krajewski, 1937) i z okazji setnej rocznicy urodzin Bukowskiego w j. czeskim w *Časopis pro Mineralogii a Geologii* (Kettner, 1958). Dwie publikacje S. Czarnieckiego ukazały się w *Roczniku Bocheńskim* — jedna w 1993 r., w 135 rocznicę urodzin tego z czasem zapomnianego geologa, druga w roku 2001. Krótką wzmiankę o Bukowskim zawiera również *Index Palaeontologicorum Austria* (Zapfe, 1971).

Życiorys Bukowskiego jest historycznym odzwierciedleniem politycznych wydarzeń w ówczesnej Europie przed i po I wojnie światowej. Gejza Bukowski urodził się 28 listopada 1858 roku w Bochni, na terenie znajdującej się wówczas pod zaborem austriackim Galicji, jako jedyny syn węgiersko-polskiego małżeństwa. Na chrzcie w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Mikołaja w Bochni otrzymał 3 imiona: Gejza, Ferdynand i Władysław.

Ojciec Bukowskiego, Józef, pochodził ze Spiszu, należącego wówczas do górnych Węgier w Cesarstwie Austro-Węgierskim i używał szlacheckiego tytułu von Stolzenburg. Ponad 30 lat służył on w wojsku austriackim, pod koniec jako

oficer w randze podporucznika. Matka, Rozalia, z domu Müllbauer, była córką leśnika z Bochni.

Gejza uczęszczał do szkoły realnej i gimnazjum niższego stopnia w Bochni. W 1869 roku jako jedenastoletni chłopiec stracił ojca. W 1877 roku ukończył gimnazjum i zdał maturę w Cieszynie (ówczesnym Teschen, na terenie tzw. Wschodniego Śląska). Z matką, która zmarła w Bochni na początku I wojny światowej, łączyły go silne więzi.

Zainteresowania naukami przyrodniczymi skłoniły Geję Bukowskiego, jak i innych polskich studentów (np. Władysława Szajnochę i Rudolfa Zuberę), do studiowania na uniwersytecie w Wiedniu (1877–1885) u słynnych profesorów geologii, m.in. Edwarda Suessa i Melchiora Neumayera.

W swojej pracy doktorskiej z roku 1881, pt. *Beitrag zur Kenntnis des Jura in Polen (Przyczynek do poznania jury w Polsce)*, opisał głównie utwory jury w okolicach Częstochowy (Krajewski, 1937). Z dokumentów znajdujących się na uniwersytecie w Wiedniu wynika, że miesiąc po uzyskaniu w listopadzie 1881 r. absolutorium G. Bukowski został dopuszczony do rygorozum. Jego referentem był prof. Edward Suess (Pertlik&Seidl, 2006), a koreferentem paleontolog prof. Melchior Neumayer. O złożeniu egzaminów brak pisemnych informacji w archiwum Uniwersytetu w Wiedniu.

W 1887 r. w czasopiśmie paleontologicznym *Beiträge zur Paläontologie Österreich-Ungarns und des Orients* Bukowski wydał stratygraficzno-paleontologiczną pracę poświęconą utworom jurajskim występującym na obszarze od Krakowa przez Częstochowę aż do Wielunia. Zawarł w niej szczegółowy opis ok. 50 gatunków amonitów, przeprowadził także analizę porównawczą utworów jurajskich tego regionu z równoległymi utworami występującymi na terenie Rosji i środkowej Europy (Bukowski, 1887a; Krajewski, 1937).

Działalność naukową Bukowskiego można podzielić na trzy etapy:

- na Uniwersytecie w Wiedniu—1885 do 1888 r.;
- w austriackiej służbie geologicznej (Geologische Reichsanstalt w Wiedniu) – od 1889 do końca 1918 r.;
- w Państwowym Instytucie Geologicznym



© Archiv der Universität Wien

Ryc. 1. Gejza Bukowski (Arch. Uniw. w Wiedniu) *Przegląd Geologiczny*, vol. 56, nr 8/2, 2008

w Warszawie, w Wydziale Naftowo-Solnym w Bochni – od 1919 do 1928 r.

W 1885 r. Bukowski objął stanowisko asystenta Katedry Paleontologii na uniwersytecie w Wiedniu, u wspomnianego już paleontologa prof. M. Neumayera. Pod jego wpływem młody Bukowski z wielkim zapałem rozpoczął badania na terenach Morza Egejskiego i Azji Mniejszej. Dzięki stypendium Instytutu Geologicznego w Wiedniu w roku 1887 prowadził badania na słabo jeszcze wtedy rozpoznanej wyspie Rodos, a stypendium Austriackiej Akademii Nauk (Fundacji Amie Boue´) umożliwiło mu rozszerzenie tych badań na sąsiednie wyspy Kasos i Armanthię (Bukowski, 1887b, 1889a, b). Najważniejsze wyniki tych badań zostały wydane drukiem dopiero w roku 1898 jako monografia objaśniająca pierwszą geologiczną mapę wyspy Rodos w skali 1 : 120 000 (Bukowski, 1898).

W dniu 1 stycznia 1889 r. Bukowski został przyjęty do Geologische Reichsanstalt, gdzie najpierw pracował jako praktykant, po 4 latach został asystentem 9 rangi w hierarchii urzędniczej, w roku 1897 adiunktem, w 1900 r. geologiem, a w 1902 r. starszym geologiem. Jak odnotowano w jego aktach personalnych, władał on paroma językami: polskim, niemieckim, francuskim i tureckim.

Młodemu paleontologowi przydzielono do badań całkowicie odmienny geologicznie teren – utwory pochodzenia krystalicznego i paleozoiku w Sudetach Morawskich na zachód od miasta Ołomuniec, w obecnej Republice Czeskiej.

Wyniki czteroletniej pracy (1889–1892) zostały opublikowane dużo później — w 1905 r. jako specjalna mapa w skali 1:75 000, arkusz Mährisch–Neustadt–Schömborg, obecnie Šumperk–Uničov (Bukowski, 1905).

Dyrektor Geologische Reichsanstalt, dr Dionys Štur, docenił pracę młodego Bukowskiego i jego talent, dlatego w latach 1890 i 1891 udzielił mu dłuższych urlopów, by mógł on kontynuować badania w Azji Mniejszej. Pierwsza wyprawa prowadziła do południowo-zachodniej części Azji Mniejszej, w okolicę jeziora Buldur Giöl w Frygii, drugawobszar jezior Ejerdir, Beisheher i Aksheher w Anatolii.

Badane tereny rozciągają się od gór Babadag na zachodzie po miasto Konya na wschodzie. Uderzający był zasięg ekspedycji i stopień trudności terenowych (Bukowski, 1890a, b, c, d). Niestety, żadne manuskrypty map z jego podróży do Azji Mniejszej nie zachowały się na terenie Austrii i Polski. W czasie tych wypraw naukowych Bukowski korzystał z map topograficznych Azji Mniejszej w skali 1 : 250 000, wydanych przez Henryka Kiepertą. Opracowania Bukowskiego przyniosły wiele nowych danych, zarówno stratygraficznych, jak i tektonicznych, o mezozoicznych skałach osadowych i piroklastycznych, o skałach krystalicznych i osadach wieku paleozoicznego, jak i o słodkowodnych osadach neogenu dzisiejszej Turcji.

W czasie ostatniej swojej podróży do północno-zachodniej części Azji Mniejszej, badając w 1891 r. kontakt andezytu ze skałami węglanowymi w greckim wyrobisku górniczym galenitu w Balia Maaden (Myszja), na podstawie skamieniałości, m.in. otwornic z rodziny Fusulinidae, Bukowski potwierdził, że występują tam morskie osady wieku karbońskiego (Bukowski, 1892). O wadze tego odkrycia świadczy fakt, że ta mała miejscowość została zaznaczona na mapie (ark. nr 47) w *Międzynarodowym atlasie geologicznym Europy* w skali 1:1,5 mln, wydawanym w latach 1881–1913 w Berlinie przez Dietricha Reimera (ob. Archiwum Map Geologische Bundesanstalt).

Nowy dyrektor Geologische Reichsanstalt, dr Guido Stache, był przeciwnikiem prac poza terenem cesarstwa austriackiego i w roku 1893 przydzielił Bukowskiemu nowy, słabo geologicznie zbadany teren Dalmacji, na południe od Dubrownika, obecnie Czarnogóry, gdzie do wybuchu I wojny światowej Gejza Bukowski zbierał dane do wydania arkuszy Spizza, Budva, Ragusa i Cattaro. Kulminacyjnym punktem działalności Bukowskiego w południowej Dalmacji było prowadzenie przez niego wycieczek IX Międzynarodowego Kongresu Geologicznego (11 – 14 IX 1903) oraz wydanie *Szczegółowej mapy geologicznej* w skali 1:25000, arkusz Budva (Bukowski, 1903).

Kolejna geologiczna mapa z tego terenu to arkusz Spizza, część północna i południowa, 1:25000, poprzedzona pracami w latach 1895–1897 oraz 1904–1908, która ukazała się w druku w 1909 roku (Bukowski, 1909).

W wieku 46 lat, w dniu 12.09.1904 r. Bukowski ożenił się z Kathariną Wehrmann, o 8 lat młodszą wiedenką, która dzielnie towarzyszyła mu przez 4 lata w jego pracach w niedostępnych terenach południowej Dalmacji. Katja Bukowska pozostawiła z tego okresu notatki z podróży (od 01.09.1904 do 31.03.1907 r.), napisane po niemiecku trudno czytelnym gotykiem (Bukowska, 1904–1907). Dziś znajdują się one w zbiorach Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni. Dzięki nim można uzyskać wgląd w warunki pracy geologa kartującego przed 100 laty. Oprócz wielkiego entuzjazmu dla geologii, czasami potrzebna była też silna wola i wytrwałość, by znieść wszystkie trudy pracy w terenie.

Oprócz wyników kartowania geologicznego Bukowski przywoził ze swoich podróży badawczych ogromny materiał paleontologiczny, który później przez wiele lat opracowywał, np. w czasie I wojny światowej, kiedy był zwolniony ze służby wojskowej (Bukowski, 1916, 1917, 1919). Za zasługi i osiągnięcia naukowe w 1916 r. Bukowskiemu nadano tytuł Oberbergrat—starszego radcy górniczego.

W 1917 r., na podstawie wyników jego poprzednich badań w Dalmacji, wydano drukiem arkusz Ragusa (Dubrownik) w skali 1 : 25 000, z wyspami Mezzo, Calamotta i Scoglio S. Andrea w dzisiejszej Chorwacji.

W III dzielnicy Wiednia Bukowscy mieszkali aż do opuszczenia Austrii i przeniesienia się na stałe do Bochni, czyli do 07.07.1919 r.—gdyż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Bukowski zakończył swoją 29-letnią pracę w austriackiej służbie geologicznej i rozpoczął działalność w nowo utworzonym Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie (Tietze, 1919). Po okresie próbnym w 1921 r. został geologiem w Wydziale Naftowo-Solnym PIG i prowadził badania w regionie Bochni i Wieliczki. W tym czasie opracował szczegółową mapę Bochni w skali 1 : 25 000, wraz z objaśnieniami tłumaczącymi złożoną budowę geologiczną i tektonikę na pograniczu nasunięcia fliszu karpackiego na autochtoniczny miocen, wydaną w 1932 r. (Bukowski, 1932). Gejza Bukowski nadal utrzymywał bliskie kontakty z wiedeńskimi geologami i w 1925 r. został korespondentem Geologische Bundesanstalt, ponadto był członkiem Austriackiego Towarzystwa Geologicznego, Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie.

W roku 1926, w wieku 68 lat, przeszedł na własną prośbę na emeryturę, jednak nadal pracował naukowo. W 1927 r. opublikował w *Jahrbuch der Geologischen Bundesanstalt* pracę o terenach południowej Dalmacji, a w roku 1929 w *Roczniku Polskiego Towarzystwa Geologicznego* o terenach jeziora Buldur Giöl w Azji Mniejszej (Bukowski, 1927, 1929).

Bukowski umarł w wieku 79 lat, w dniu 1 lutego 1937 r. — parę miesięcy po śmierci żony Kathariny. Został on pochowany wraz z ojcem we wspólnym grobowcu na cmentarzu przy ul. Orawskiej w Bochni. Wspólny grób matki i żony Bukowskiego znajduje się w pobliżu, nosi niestety ślady szkód górniczych (Flasza & Kęsek, 1992).

Uznając duże zasługi Gejzy Bukowskiego, Zarząd Miasta Bochni nazwał jego imieniem jedną z ulic. Austriacy i polscy autorzy wspomnień pośmiertnych z 1937 r. podkreślają, obok jego wielkich zasług naukowych, także szlachetny charakter i chęć niesienia pomocy innym (Götzinger, 1937; Krajewski, 1937). W niemieckiej Biografii Bawarskiej Akademii Nauk Werner Quenstadt (1971) napisał o specjalnych zasługach Bukowskiego, którego genialnie dokładne



Ryc. 2. Tablica ku czci Gejzy Bukowskiego na fasadzie kamienicy, w której mieszkał w latach 1904–1919 (Wiedeń, Hansalgasse 3)

Fot. K. Rutkowski

Przegląd Geologiczny, vol. 56, nr 8/2, 2008

prace kartograficzne, stratygraficzne i paleontologiczne na terenach geologicznie nieznanach umożliwiły najnowocześniejsze rozpoznanie ich budowy geologicznej, ułatwiając w ten sposób pracę wielu następnym generacjom badaczy.

Jako wyraz uznania dorobku naukowego Bukowskiego w dziedzinie paleontologii wiele gatunków skamieniałości nazwano jego imieniem, np. z jurajskich warstw okolic Częstochowy: *Cardioceras Bukowski* Maire, *Taramelliceras bukowski* Siemieradzki, *Hecticoceras bukowskii* Bonarelli, *Macrocephalites bukowski* Różycki (Malinowska, 1963, 1980). Znanych jest mi też 9 nazw nadanych przez paleontologów austriackich, m.in. A. Bittnera, E. Kittla, M. Salopka i E.V. Mojsisovicsa i to jeszcze za jego życia, w latach 1893, 1903 i 1912.

W dniu 14 kwietnia 2008 r. odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Gejzy Bukowskiego. Tablica została umieszczona na fasadzie kamienicy w III dzielnicy Wiednia, przy Hansalgasse 3, gdzie Bukowski mieszkał ze swoją żoną Kathariną w latach 1904–1919.

Zainicjowane w ten sposób przeze mnie uczczenie pamięci geologa polskiego pochodzenia stało się możliwe dzięki poparciu Austriackiego Towarzystwa Geologicznego, Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu i Stowarzyszenia Polskich Inżynierów i Techników w Austrii (Cernajsek, 2008).

Także spontaniczna zgoda obecnego właściciela kamienicy — dra Hansa Magenschaba — który uznał tę okoliczność za osobisty zaszczyt, przyczyniła się do szybkiej, zaledwie półrocznej, realizacji tego przedsięwzięcia.

W tym roku naukowcy austriaccy zamierzają opracować biografię Gejzy Bukowskiego i wprowadzić ją do Austriackiego Leksykonu Biograficznego (Österreichische Biographische Lexikon).

Szkoda, że prawdą jest to, co powiedział do mnie w tym roku prof. A.M.C. Sengör z Uniwersytetu w Istambule: *Gejza Bukowski jest bardziej znany w Turcji niż w Europie Środkowej!*

Barbara Vecer

Literatura

- BUKOWSKA K. 1904–1907 — Meine Reisen. Heft 1. ab 09.10.1904 u. Heft 2. ab 24.05.1906. Arch. Muz. im. S. Fischera w Bochni.
- BUKOWSKI G. 1887a — Über die Jurabildungen von Czenstochau in Polen. Beitr. z. Paläontol. Österreich-Ungarns u. Orients, 5: 75–171.
- BUKOWSKI G. 1887b — Vorläufiger Bericht über die geologischen Aufnahmen der Insel Rhodus. Sitz. Ber. Akad. Wiss., 96: 167–173.
- BUKOWSKI G. 1889a — Grundzüge des geologischen Baues der Insel Rhodos (mit Karte). Sitz. Ber. Akad. Wiss., 98: 208–272.
- BUKOWSKI G. 1889b — Der geologische Bau der Insel Kasos (mit Karte). Sitz. Ber. Akad. Wiss., 98: 653–669.
- BUKOWSKI G. 1890a — Reisebericht aus Kleinasien. Anz. Akad. Wiss., 27: 3.
- BUKOWSKI G. 1890b — Zweiter Reisebericht aus Kleinasien. Anz. Akad. Wiss., 27: 4.
- BUKOWSKI G. 1890c — Dritter Reisebericht aus Kleinasien. Anz. Akad. Wiss., 27: 3.
- BUKOWSKI G. 1890d — Vorläufiger Schlussbericht über eine geologische Reise in Kleinasien. Anz. Akad. Wiss., 27: 4.
- BUKOWSKI G. 1892 — Die geologische Verhältnisse der Umgebung von Balia Maaden im nordwestlichen Kleinasien (Mysien), (mit 1 geol. Kartenskizze 1: 30.000 u. 1 Profiltafel). S.B. Akad. Wiss., 101: 214–235.
- BUKOWSKI G. 1898 — Geologische Übersichtskarte der Insel Rhodus (Karte 1: 120.000). Jahrb. Geol. R.A., 48: 517–688.
- BUKOWSKI G. 1903 — Geologische Detailkarte von Dalmatien, Blatt Budua 1: 25.000. Beil. zur Geol. Spezialkarte Österr.-Ungar. Monar. Geol. R.A.
- BUKOWSKI G. 1905 — Mährisch-Neustadt und Schömburg. 1: 75.000. Wien. Geol. Spezialkarte Österr.-Ungar. Monar. Geol. R.A.
- BUKOWSKI G. 1909 — Geologische Detailkarte von Süddalmatien. Blatt Spizza Südhälfte. 1: 25.000. Beil. zur Geol. Spezialkarte Österr.-Ung. Monar. Geol. R.A.
- BUKOWSKI G. 1916 — Beitrag zur Kenntnis der Conchylienfauna des marinen Aquitanien von Devas in Karien (Kleinasien). Teil. I, Sitz. Ber. Akad. Wiss., 125 (5–6): 1–17.
- BUKOWSKI G. 1917 — Der Bau der Inseln Mezzo (Lopud) und Calamotta (Kolocep) sowie des Scoglio S. Anrea bei Ragusa (Karte 1: 25.000). Jahrb. Geol. R.A., 67: 229–238.
- BUKOWSKI G. 1919 — Beitrag zur Kenntnis der Conchylienfauna des marinen Aquitanien von Devas in Karien (Kleinasien). II Teil., Sitz. Ber. Akad. Wiss., 128: 219–222.
- BUKOWSKI G. 1932 — Objaśnienia szczegółowej mapy geologicznej Podkarpacia w okolicach Bochni, w skali 1 : 25 000. Spraw. Państw. Inst. Geol., 7 (2): 227–300.
- CERNAJSEK T. 2008—Dipl. Ing. Barbara Vecer und ihr Kollege Gejza Bukowski von Stolzenburg (1858–1937). Beil. zum Abstraktband der 7 Wissenschaftshist. Symposium “Geschichte der Erdwissenschaften in Österreich”, Salzburg 22–25 Mai 2008, Berichte Geol. Bundesanstalt, 72.
- CZARNIECKI S. 1993 — Z Bochni na wybrzeże Dalmatyńskie. Gejza Bukowski (1858–1937). Rocznik Bocheński, 1: 149–162.
- CZARNIECKI S. 2001 — Bochnia i Bochnianie w dziejach Polskiej Geologii. Rocznik Bocheński, Muzeum St. Fiszera, 5: 87–101.



Katharina, żona Gejzy Bukowskiego

FLASZA J. & KĘSEK J. 1992 — Cmentarze Bocheńskie. Przewodnik historyczny. Muzeum im. St. Fischera, Bochnia.

GÖTZINGER G. 1937 — Zur Erinnerung an Gejza von Bukowski. Jahrb. Geol. Bundesanst., 87: 1–10.

KETTNER R. 1958 — Gejza śl. Bukowski (*1858 + 1937). Časopis pro Mineralogii a Geologii, 1 : 121–122.

KRAJEWSKI S. 1937 — Gejza Bukowski (1858–1937). Wspomnienie pośmiertne. Spraw. Państw. Inst. Geol., 9: 1–7.

MALINOWSKA L. 1963 — Stratygrafia oksfordu jury częstochowskiej na podstawie amonitów. Państw. Inst. Geol., 36.

MALINOWSKA L. 1980 — Regional Biostratigraphic Subdivision of the Oxfordian of Extra-Carpathian Poland. Bull. Acad. Pol. Sc. Sér. Sc. Terre, 28: 23–29.

PERTLIK F. & SEIDL J. 2006—Eduard Suess als akademischer Lehrer. Eine Synopsis der unter seiner Anleitung verfassten Dissertationen. Abstraktband 6. Wissenschaftshistor. Symposium. Wien 1–3. Dez. 2006.

QUENSTEDT W. 1971 — Gejza Bukowski. [In:] Neue Deutsche Biographie. Bayrische Akademie der Wissenschaften, Berlin, 3: 11–12.

TIETZE E. 1919 — Vorgänge an der Anstalt. Verhandl. Geol. Reichsanstalt, Wien.

ZAPFE H. 1971 — Bukowski von Stolzenburg Gejza. [In:] Index Palaeontologicorum Austria. Catalogus fossilium Austriae, Wien, 15: 22.

Rok Jubileuszowy 100-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie

Decyzję o zatwierdzeniu i powołaniu Akademii Górniczej w Krakowie podjął 31 V 1913 r. Cesarz Austro-Węgier Franciszek Józef I na wniosek Ministra Robót Publicznych. Stało się to możliwe po wieloletnich staraniach środowisk górniczych i hutniczych z terenu ówczesnej Galicji przy poparciu Władz Krakowa i prezydenta miasta Józefa Dietla. Sprzyjały temu odpowiednie działania dyplomatyczne prowadzone w Wiedniu. W ich wyniku 10.07.1912 r. władze Krakowa otrzymały zgodę na otwarcie Uczelni.

W roku 1913 r. powstał Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie, którym bardzo ofiarnie kierował prof. Józef Morozewicz. Komitet przygotował plan organizacyjny Uczelni, rodzaj i skład Katedr oraz ich obsadę personalną. Wyznaczono także termin rozpoczęcia zajęć dydaktycznych na październik 1914 roku. Wszystkie te bardzo ofiarne działania przerwał wybuch I wojny światowej w sierpniu 1914 roku.

Znalazło to odbicie na dokumencie w tej sprawie w formie drobnej notatki urzędniczej na marginesie odpowiedniego dokumentu: „... cała sprawa odroczone do spokojnych czasów 21 III 1915 r.”.

„Spokojne czasy” nastąpiły w 1918 r. po zakończeniu wojny i uzyskaniu przez Polskę niepodległości. Zbieg okoliczności spowodował, że Akademia Górnicza stała się rówieśniczką odrodzonej Ojczyzny.

Od tej pory bieg spraw nabrał dużego przyspieszenia. Do akcji wkroczył ponownie zjazd górników i hutników polskich i w znacznym stopniu wywarł nacisk na Rząd RP w Warszawie aby otwarcie Uczelni nastąpiło jeszcze w 1919 r. Sprawy organizacyjne były prawie zakończone jeszcze do 1914 r. w czasach Austro-Węgier. Należało tylko dokonać zmian i zaktualizować zgodnie z normami odrodzonego Państwa. Obowiązek ten spoczął na dawnym Komitecie Organizacyjnym, który podjął się tego zadania. Komitetem kierował nadal bardzo aktywnie prof. Józef Morozewicz. Stan przygotowań sprawił, że 8.04.1919 r. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (WRiOP) Jan Łukasiewicz

przedstawił w czasie obrad Rady Ministrów RP podczas posiedzenia rządu I. J. Paderewskiego, wniosek o zatwierdzeniu i otwarciu Akademii Górniczej w Krakowie. Przyznano odpowiednie kredyty rządowe na ten cel już od 1.04. 1919 r.

Uroczyste otwarcie Akademii Górniczej nastąpiło 20.10.1919 r. w auli Collegium Maius przez Marszałka Józefa Piłsudskiego tymi słowami:

„Magnificencjo! Świetny Senacie, Dostojne Zgromadzenie! niniejszym ogłaszam Akademię Górniczą za otwartą”.

Od jesieni 2018 roku Akademia Górniczo-Hutnicza weszła stopniowo w swój rok jubileuszowy: stulecie działalności naukowo-dydaktycznej.

Jest to czas godny uczczenia, a zarazem rok podsumowujący wielki dorobek Uczelni w dziedzinie nauki i kształcenia młodzieży akademickiej. Dorobek jest ogromny i różnorodny.

W ramach Jubileuszu przewidziano szereg różnorodnych przedsięwzięć. Patronat nad uroczystościami jubileuszowymi sprawuje Prezydent R.P. dr Andrzej Duda, co stanowi zaszczyt dla całej społeczności akademickiej.

Już 4.10.2018 r. odbędzie się 100 uroczysta inauguracja roku akademickiego w AGH z uroczystą częścią artystyczną, m.in. z udziałem członków kabaretu artystycznego „Piwnica pod Baranami”.

Główne uroczystości jubileuszowe przewidziane zostały na 2019 rok. Rozpoczął je między innymi 19 stycznia wielki Bal Jubileuszowy w pawilonie A-0 im. Walerego Goetla, wzorem sławnych balów organizowanych w latach powojennych. Otaczała je wtedy sława w całym Krakowie.

Dla pracowników i studentów odbył się 25 i 26.05 2019 r. Gwiazdzisty Rajd 100-lecia AGH w Wiśle na Ziemi Cieszyńskiej. Trasy prowadziły pasmami górskimi Beskidu Śląskiego od granicy czeskiej aż po rejon doliny Soły.

W okresie 18-19.10 2019 przewidziano Świątowy Zjazd Absolwentów AGH w Krakowie. Będzie to wielkie święto wszystkich absolwentów Uczelni mieszkających na stałe w Kraju i za granicą. Zapraszamy do udziału w tym pięknym spotkaniu i uroczystości, która odbędzie się tylko raz na 100 lat.

Kulminacją Zjazdu będzie Uroczyste Posiedzenie Senatu Uczelni z udziałem patronów



i przedstawicieli Władz Rzeczypospolitej oraz Absolwentów.

Dzień zakończy przedstawienie teatralno-muzyczne „Kids of Evolution” przeznaczone dla osób dla których AGH to coś więcej niż tylko Uczelnia”. Będzie to ultranowoczesny collage łączący „historię, teraźniejszość i przyszłość”. To ma być zobrazowanie podróży w czasie i przestrzeni.

Cały Rok Jubileuszowy 2019 ma przebiegać pod znakiem 100-lecia Uczelni.

Organizatorzy zapraszają także do przesyłania pamiątek związanych z historią Uczelni – kontakt: Komitet Jubileuszowy ew. Koordynatorzy Wydziałowi, Redakcja serwisu, Komitet Honorowy Jubileuszu: Sto lat AGH 2019.

**Kazimierz Matł
Kraków**

Doc. dr inż. Kazimierz Matł emerytowany docent AGH w Krakowie jest specjalistą w zakresie dyscypliny: górnictwo i geologia, a w szczególności specjalistą geologii złóż, zwłaszcza złóż węgla brunatnego, geologii górniczej i stratygrafii osadów węglonośnych. Były kierownik Zakładu Złóż Węgla Brunatnego (1970-1996) na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, obecnie związany z Katedrą Górnictwa Odkrywkowego Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii. Od ponad 50 lat etatowy pracownik Akademii Górniczo-Hutniczej, a w latach 1996-2012 wykładowca w Instytucie Geologii Stosowanej na Wydziale Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Posiada liczny dorobek twórczy i publikacyjny (monografie, artykuły, ekspertyzy).

Za chwilę 225 lat Uzdrowiska Krynica !

Wszystkie źródła historyczne zgodnie wskazują datę 24 kwietnia 1793 r. jako tę, od której zaczął powstawać krynicki *Zakład Kąpielno – Zdrojowy*. Taka data widnieje bowiem na dokumencie, na podstawie którego kilkunastu właścian sprzedało „*grunt ze źródłem Hauptquelle [do dziś nazywanym Zdrojem Głównym – przyp. autora] komisarzowi cyrkułu sandeckiego Franciszkowi Stix von Saunbergenowi, który źródło ocembrował i kilka izdebek z wannami dla gości kąpielowych tutaj wystawił*”.

Dlaczego w istniejącej już wówczas od prawie 250 lat wsi Krzenycze, jej wyjątkowe bogactwo zauważono dopiero przy końcu XVIII wieku? Wyjaśnienie podaje jeden z wielkich krynickich balneologów dr Bolesław Skórczewski: „*Istotne zainteresowanie się tym źródłem nastąpiło dopiero wtedy, gdy Austria odebrała dobra muszyńskie biskupom krakowskim i wcieliła je w r. 1782 pod zarząd dóbr państwowych, jako dobra funduszu religijnego. Odnotowano napływ wykształconych urzędników [pierwszymi byli: wspomniany już Stix von Saunbergen oraz dr F. S. Stirba de Stirbitz – autor pierwszej monografii o Krynicy – przyp. autora]. Niemcy wyszkoleni od wieków w handlu i w przemyśle, od razu dostrzegli te skarby, dobywające się z łona ziemi. Radca górniczy Hacquet w tem bezludnym pustkowiu badał te Zdroje [Główny i Poboczny – przyp. autora] przez 10 dni. W dziele wydanym w Norymberdze w r. 1795 pt. «Hacquet's Neueste physikalisch – politische Reisen in den Jahren 1788 und 1789 durch die Dacischen und Sarmatischen oder Nordlichen Karpathen 1790 – 1796», przedstawił wyniki tych badań w słowach pełnych zachwytu i uznania wykazując, że ich woda mineralna zwycięsko może rywalizować z podobnymi wodami Europy oraz przynosić wielkie dochody [...]*”

Baltazar Hacquet de la Motte [tak brzmi pełne nazwisko uczonego – przyp. autora] wykonał i opublikował pierwszą naukową pełną analizę fizyko-chemiczną wody ze źródła i właśnie tą analizą nadał ożywcze tchnienie późniejszemu rozwojowi trwającego dotąd zdrojowiska, a woda źródłana uzyskała „certyfikat” i przez ponad 200 lat spełnia wymagania „wody lekarskiej”.

Fenomen stałego składu fizyko-chemicznego wody w źródle, odkryty wielokrotnym powtórzeniem analizy przez Hacquet'a, potwierdzany przez późniejszych badaczy, a monitorowany współcześnie, stał się kanonem balneologii, szczególnie zaś krenoterapii.

Przed kolejnym jubileuszem tutejszego Zdroju jest zatem odpowiednia pora, by przypomnieć i bardziej szczegółowo przedstawić sylwetkę wybitnego – nie tylko jak na tamten czas – naukowca:

Baltazar Hacquet de la Motte – austriacki naturalista pochodzenia francuskiego, urodził się w 1739 r. w Le Conquet w Bretanii. Zmarł 10 stycznia 1815 r. w Wiedniu. Studia uniwersyteckie odbył w Paryżu. W armii austriackiej pracował jako lekarz, w Pradze – był chirurgiem wojskowym. Od 1773 r. był profesorem anatomii, chirurgii i położnictwa w Lublanie, w latach 1787–1805 profesorem historii naturalnej na Uniwersytecie Lwowskim, wreszcie – profesorem chemii i botaniki w Akademii Krakowskiej w okresie od 1805 – 1809 roku. Kraków powierzył Hacquet'owi równocześnie funkcję zastępcy dyrektora Ogrodu Botanicznego.

Na polecenie Rządu Gubernialnego dla Galicji, w latach 1787–1795, Hacquet odbył szereg podróży badawczych po Karpatach od Babiej Góry aż po Karpaty Rumuńskie [zawadził o Bardejovske Kupele – przyp. autora]. W sposób przełomowy przysłużył się balneologii ale jako zamiłowany przyrodnik, interesował się także botaniką, geologią, geografiami, zoologią, antropologią, etnografią i etnologią. Wielokrotnie był w Tatrach i oprócz mineralogii, penetrował czynne wówczas w Tatrach górnictwo; dlatego być może, w niektórych publikacjach, przypisuje się mu tytuł radcy górniczego.³

Podróżował po górach Europy (w Alpach Julijskich zapoczątkował alpinizm), zbierał o nich informacje naukowe kolekcjonował okazy do swojego bogatego wachlarza zainteresowań. Stał się jednym z prekursorów rodzimej balneologii; jego krynickim śladem podążali wielcy chemicy uniwersyteccy Schultes, Aleksandrowicz, Stopczański, Czarniański, Dietrich, Olszewski, Marchlewski, nie mówiąc o współczesnych

jak Wyczółkowski, Wagner, Szmytówna, Jarocka. Wyniki ich prac stanowią imponujący materiał naukowo-badawczy, bez którego nie byłoby polskiej (także krynickiej) balneologii.

Baltazar Hacquet odkrywając przyrodniczy fenomen szczaw karpackich, uTORował drogę programowi szerszego rozwoju zdrojownictwa [przetwórstw produktów zdrojowych – przyp. aut.]. Dietl i Zieleniewski przybyli do miejscowości krańcowo zaniedbanej, ale zastali bardzo dobrze rozpoznane i wielokrotnie potwierdzone walory hydrochemiczne Zdroju Głównego i jeszcze 14 źródeł – podstawę, na której dzieło Hacquet'a mogło być wykorzystane w sporządzeniu koncepcji najpierw „wskrzeszenia” (komisja wiekopomna), a potem konsekwentnego rozkwitu ówczesnej Krynicy.

Zdrój Główny, zachowując swoją hydrochemiczną niezmienność, przez wieki „szumnie tryszczy z łona Ziemi” z perlistą kokieterią; swoją obecnością wyznaczył i nobilituje wyjątkowe centrum tutejszego Miasta–Uzdrowiska. Czy w roku kolejnego jubileuszu krynickiego Zdroju, historycznie najważniejsze jego źródło, właściwie dotąd bezimienne, po 225 latach nieustającej „służby” zdrojowisku i krajowi, nie powinno przejąć imienia swojego wielkiego promotora ?

Danuta Reško



Śladami wybitnych Polaków w Wiedniu w jubileuszowym roku 2018

Dzięki mojej trwającej od 12-u lat współpracy z Naukowym Centrum Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu można było w setnym, Jubileuszowym Roku 2018, odrodzenia się Rzeczypospolitej Polskiej przywrócić pamięć o niektórych Polakach związanych z Wiedniem. W trakcie spacerów ulicami Wiednia zostały przedstawione zachowane ślady po wybitnych Polakach: naukowcach, muzykach i kompozytorach, bohaterach walk europejskiej rangi, logopedycznych wynalazcach itp. I tak zostały pokazane niektóre tablice pamiątkowe, posągi, nazwy ulic, placów i parków upamiętniających zasłużonych rodaków.

Na szczególną uwagę zasługują dwie pamiątkowe tablice odsłonięte w ostatnich dziesięciu latach, poświęcone niestety zapomnianym osobistościom jak J.M. Tenczyn-Ossolińskiemu oraz geologowi Gejzie Bukowskiemu von Stolzenburg.

Marcowego dnia (17. 03. 2018) przy intensywnie padającym deszczu, prof. dr Bogusław Dybaś i DI. Barbara Vecer spotkali się przed pamiątkową tablicą poświęconą prefektowi Nadwornej Biblioteki Cesarskiej Józefowi Maxymilianowi Tenczyn-Ossolińskiemu (1748-1826) przy ul. Mayerhofgasse nr.8, na Favoriten, czwartej dzielnicy Wiednia, by pokazać zainteresowanym tą b. pięknie i artystycznie wykonaną tablicę i zapoznać zgromadzonych z historią powstania tablicy. Tablica została odsłonięta 15.10.2015 w miejscu, w którym JM. Ossoliński mieszkał od 1798 r. aż do śmierci. Jest ona jedynym śladem w Wiedniu, po tym patriotycznym Polaku, umiejętnie starającym się o zachowanie kultury polskiej i tożsamości narodowej w okresie zaborów.

JM. Ossolinski zasłużył się też narodowi austriackiemu i jego kulturze w czasie pełnienia swojej funkcji prefekta, którą piastował od 1809 r., m. in. odzyskując zbiory w Wiedeńskiej Biblioteki Cesarskiej, po rabunkowej działalności wojsk francuskich w czasach wojen napoleońskich.

Mimo niesprzyjającej pogody program zwiedzania, obejmujący też zapoznanie się z byłym miejscem pracy prefekta JM. Ossolińskiego, obecnie Austriacką Biblioteką Narodową i szczególnie jej reprezentacyjną Salą "Prunksaal", został zrealizowany z dużym zainteresowaniem



zwiedzających. Na zakończenie, uczestnikom spaceru zostały rozdane kopie Medalu JM. Ossolińskiego, z datą założenia przez niego słynnego Instytutu „Ossolineum” w 1817 we Lwowie (obecnie należącym do Ukrainy), jako fundacja rodzinna na podstawie dekretu cesarza austriackiego Franciszka I. Po zakończeniu II wojny światowej i zmianie granic Polski zaledwie 1/3 zbiorów bibliotecznych została przewieziona do Wrocławia, dla powstałego tu później Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, który w 1995 r. otrzymał prawa publiczne. Obecnie te dwie oddzielnie działające instytucje współpracują naukowo ze sobą.

W następnym miesiącu została przedstawiona, w dziesiątą rocznicę odsłonięcia (14 IV 2008), tablica pamiątkowa Gejzy Bukowskiego von Stolzenburg (1858-1937), geologa polskiego pochodzenia z Bochni, znajdująca się w 3 dziel-

nicy Wiednia, przy Hanselgasse nr 3 (zdj. na str. 11). Bukowski mieszkał pod tym adresem wraz z żoną Katarzyną, wiedeńską, do momentu opuszczenia Austrii w 1919 r., po zakończeniu I wojny światowej i wstąpieniu do Służby Geologicznej nowopowstałego Państwa Polskiego w Warszawie. Gejza Bukowski był związany z Wiedniem nie tylko w okresie studiów, ale od 1885-1888 pracując na Uniwersytecie, a następnie od 1889r., kiedy zostaje przyjęty do pracy w Zakładzie Geologicznym (k.k. Geologische Reichsanstalt – obecnie Geologische Bundesanstalt) z siedzibą w byłym pałacu rosyjskiego dyplomaty księcia Andrieja Kyriłowicza Rasumofskiego (1752-1836) w 3 dzielnicy Wiednia – Landstrasse. W 2005 roku Geologische Bundesanstalt (GBA) został przeniesiony z pałacu na ul. Neulinggasse 38, w tej samej dzielnicy. Do realizacji tablicy przyczynili się nie tylko stowarzyszenia austriackich i polskich geologów, ale Stowarzyszenie Polskich Inżynierów i Techników w Austrii w osobie śp. mgr inż. Jacka Marszałkowskiego.

Jeszcze za życia Bukowskiego jego naukowe zasługi znalazły uznanie wśród austriackich kolegów. Jego imieniem nazwali nowo odkryte skałności z osadów jurajskich w Polsce. Pionierskie metody detalicznego kartowania Bukowskiego, przy uwzględnieniu nowoczesnej tektoniki, mało opracowanych terenów np. południowej Dalmacji czy też znanych terenów Bochni znalazły wyróżnienie w Biografii Bawarskiej Akademii Nauk (Quenstedt W., 1971). W 2013 r. zostaje wprowadzony do Austriackiego Leksykonu Biograficznego. Mieszkańcy Bochni uczcili swego rodaka nazwaniem jego imieniem jednej z ulic miasta oraz odnowieniem grobowca na starym cmentarzu.

Barbara Vecer
Wr. Neudorf 9 VII 2019

1. Prof. dr Bogusław Dybaś - dyr. Stacji Naukowej PAN-u w Wiedniu, popierający patriotyczno-historyczną inicjatywę środowiska Polonijnego

2. DI Barbara Vecer - inicjatorka wykonania tablicy pamiątkowej, działaczka polonijna w dziedzinie patriotyczno-naukowo-kulturalnej

Salonowe koncerty w Starym Ratuszu w Wr. Neudorf

Z zakresem działalności Pani Barbary Vecer zapoznałam się po przeczytaniu przeprowadzonego z nią wywiadu przez Krzysztofa Dąbrowskiego w kwietniu 2008 roku dla magazynu Jupiter z okazji umieszczenia tablicy pamiątkowej poświęconej Gejzie Bukowskiemu von Stolzenburg, wybitnemu geologowi polskiego pochodzenia. Autor wywiadu przyrównał różnorodność działalności Barbary Vecer na niwie naukowej i kulturalnej do budowniczych pomostów między Austrią a Polską. Działalność jej obejmowała nie tylko malarstwo, ale także organizowanie koncertów w Austrii młodym polskim muzykom. Zapoczątkowało to cykl wiosennych koncertów w latach 2015 – 2017 w Starym Ratuszu w Wr. Neudorf. Pierwszy koncert odbył się w kwietniu 2015 roku. O tym koncercie napisała artykuł w internecie Pani Marzanna Danek, znana wśród Polonii z poetyckich utworów literackich oraz pedagog języka polskiego w Dolnej Austrii. Poniżej cytuję jej skrócony tekst:

W sobotę, 11 kwietnia 2015 roku, o godz. 18.00 w Centrum Kultury „Stary Ratusz” w Wiener Neudorf odbył się wspaniały koncert zorganizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników w Austrii, przy współudziale działaczy z *Danzinger Club in Österreich*.

Inicjatorką imprezy była DI Barbara Vecer – absolwentka wydziału geologii AGH w Krakowie, wybitna działaczka polonijna, animatorka kultury oraz – malarka. O życiu i działalności Barbary Vecer i artystów referował na wstępie burmistrz *Marktgemeinde Wr. Neudorf*, p. Herbert Janschka. Przed liczną zebraną publicznością – dr



Liliana Niesielska, tłumaczka, aktorka, konferansjerka i także działaczka polonijna dokonała dalszych uzupełnień biograficznych.

Imprezę prowadziły, na przemian, organizatorka Barbara Vecer oraz Liliana Niesielska. W bogatym programie muzycznym wystąpił Rafał Mokrzycki – fortepian oraz Anna Emanuela Politalska – sopran. Ta para warszawskich artystów jest jeszcze bardzo młoda, ale już na swoim koncercie ma wielki dorobek artystyczny, liczne nagrody, wyróżnienia i odznaczenia.

W repertuarze artystów były utwory Ludwika van Beethovena, Johanna Brahmsa, Francesco Cilea, Roberta Schumanna, Georga Bizeta, Fryderyka Chopina, Franciszka Lista, Belliniego, Verdiego...

W czasie przerwy odbyła się licytacja obrazu Barbary Vecer, na którym widnieje tajemnicza młoda dama w niezwyklej pełnej wiosennego słońca sukni. Obraz bardzo się podobał, a szczęśliwym nabywcą został burmistrz Wiener Neudorf – Herbert Janschka.

W bufecie odbywała się degustacja win oraz poczęstunek. Licznie przybyła na koncert Polonia miała możliwość spotkania i rozmowy z mieszkańcami gminy Wiener Neudorf, podwiedeńskiej miejscowości, w której organizuje się wiele imprez, w tym także integracyjnych, jak choćby tzw. „Festyn otwartych garnków”. W tym festynie czynnie od lat uczestniczy Polonia, a funkcje koordynatora pełni niezastąpiona Barbara Vecer.

Piękna gotycka sala Starego Ratusza z zabytkowym freskiem ukazującym historię gminy i olbrzymim kryształowym żyrandolem dopełniała wspaniale całość imprezy.

W drugim wiosennym koncercie, który odbył się 9 kwietnia 2016 r. wystąpiła kameralna grupa

studentów Krakowskiej Akademii Muzycznej.

W skład jej wchodził:

Anna Gęgotek – skrzypce,
Dominika Grzybac – fortepian,
Paweł Czarakczew – wiolonczela,

W ich wykonaniu publiczność usłyszała utwory J.S. Bacha, J. Zarębskiego, L. van Beethovena i M. Ravela. Także i tym razem honorarium artystów zostało pokryte z licytacji obrazów Pani Barbary Vecer.

Współorganizatorem koncertów był *Danzinger Club* w Austrii, oraz gmina Wr. Neudorf.

Entuzjastyczne przyjęcie muzyki młodych wykonawców przez publiczność skłoniło organizatorów do ponownego zaproszenia tego samego zespołu w roku 2017.

Tym razem w repertuarze zespołu w dn. 22.04.2017 usłyszano w pierwszej części utwory muzyki klasycznej: F. Chopina, E. Griega, H. Wieniawskiego, G. Bacewicz oraz A. Tansmana, a w drugiej części utwory jazzowe w wykonaniu Pawła Czarakczewa – wiolonczela i Marcina Konieczkowicza – saksofon.

Z inicjatywy gminy Wr. Neudorf wraz ze Stowarzyszeniem Pielęgnacji Pamięci Ofiar Obozów K.Z. Niemieckich Guntramsdorf – Wr. Neudorf w maju 2018 r. ponownie koncertowali młodzi krakowscy muzycy. Koncert ten miał specjalny charakter ze względu na rocznicę oswobodzenia obozów w Austrii i na publiczność, wśród której znaleźli się byli polscy więźniowie i ich rodziny.

Anna Pieczonka



Obwarzanki z Krakowa

Z dorobkiem malarskim pani Barbary Vecer miałam okazję zapoznać się osobiście uczestnicząc w wernisażu jej prac w wrześniu 2010 roku. Władze gminy Wr. Neudorf doceniając aktywności artystki na polu kulturalnym udostępniły jej piękną salę Starego Ratusza, by mogła tam zorganizować wystawę swoich prac z okresu ostatniego dziesięciolecia. Można było podziwiać kilkadziesiąt płócien malowanych techniką akrylową jak i piękne akwarele wskazujące na jej wrażliwość i umiłowanie natury, którą pokazuje w różnorodnych formach. Malarstwo jest dla niej formą komunikacji z otoczeniem, a obrazami chce przysporzyć radości patrzącemu. Wernisaż był połączony z koncertem fortepianowym w wykonaniu zaproszonego przez malarzkę młodego pianisty z Krakowa – Piotra Czarackiewa, grającego od 4 roku życia. Występował już w salach koncertowych Filharmonii Krakowskiej i Dolnego Śląska, jak i w Londynie i Paryżu. Przy wypełnionej sali wysłuchiwałam utworów Beethovena, Chopina, Bartoka i Rachmaninowa. Na występ swego kolegi niespodziewanie przyjechała grupa młodych ludzi z Krakowa przywożąc kosz krakowskich obwarzanków, którymi częstowano publiczność. Można było zauważyć wzruszenie na twarzach niektórych osób z Polonii oraz zdziwienie Austriaków, co to za gest - był to ukłon w stronę artystki – krakowianki. Ten miły poczęstunek młodych z Krakowa, teraz z upływem czasu można by żartobliwie uznać za promocję krakowskiego produktu regionalnego, który po latach faktycznie został przez władze EU za taki uznany.

Anna Pieczonka



B. Vecer



B. Vecer



Samoloty RWD

Samoloty RWD były i są chyba najbardziej znanymi w świecie polskimi konstrukcjami lotniczymi. Seria samolotów RWD-1 – RWD-25 powstała w latach 1926 – 1939 w „Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych” (DWL) w Warszawie. W gronie ich konstruktorów znaleźli się Stanisław Wojciech Rogalski, Stanisław Wigura, Jerzy Jan Drzewiecki, Stanisław Prauss, Antoni Kocjan, Tadeusz Chyliński i Bronisław Żurkowski.

Wszyscy byli absolwentami Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej i pilotami. W początkowym okresie przed założeniem DWL pierwsi trzej zajmowali się konstrukcjami lotniczymi w Sekcji Lotniczej Koła studentów mechaniki. Oprócz kilku typów samolotów silnikowych konstruowano tam również szybowce. Wywodzące się z Sekcji Lotniczej Doświadczalne Warsztaty Lotnicze zostały w 1930 r. przeniesione z terenu Politechniki na Okęcie. Po przekształceniu ich w spółkę akcyjną dyrekcję objął Jerzy Wędrychowski.

Samoloty RWD były przeznaczone w większości do celów turystycznych, sportowych, doświadczalnych lub wyczynowych. Były to maszyny jednosilnikowe i przeważnie 2 – 4 miejscowe. Jedynie RWD-11 był prototypem dwusilnikowego samolotu pasażerskiego dla LOT-u. W późniejszym okresie konstruowane były również wersje sanitarne i szkoleniowe dla lotnictwa wojskowego.

Polscy piloci odnieśli na nich wiele znaczących sukcesów jak zwycięstwa w zawodach Challenge International de Tourisme w latach 1932 i 1934, przelot wokół Afryki albo pierwszy przelot samolotem tej klasy przez Atlantyk. Zwycięzcy z roku 1932 Żwirko i Wigura zginęli w katastrofie lotniczej nad Śląskiem Cieszyńskim w niecałe dwa tygodnie później.



RWD-1



Przelotu nad południowym Atlantykiem dokonał w maju 1933 roku pilot kpt. Stanisław Skarżyński.

Większość samolotów była budowana w krótkich seriach, niektóre nawet tylko jako pojedyncze lub prototypowe egzemplarze. Wielkoseryjnie produkowane były RWD-8, RWD-13, RWD-14, a w seriach średniej długości RWD-10, RWD-14 i RWD-5.

Niektóre typy były produkowane także na licencji w Estonii i w Jugosławii oraz w innych polskich wytwórniach. W sumie powstało około 850 samolotów. Niewielka liczba samolotów RWD została sprzedana do Izraela i Brazylii, a w czasie II wojny światowej były też wykorzystywane w Rumunii.

Był to tylko fragment ciekawej historii polskiego przemysłu lotniczego w okresie międzywojennym.

Tą fascynującą historię zaprezentował w dniu 28 lutego 2019 w Sali Polskiej Akademii Nauk mgr inż. Krzysztof Dąbrowski.

Był to jedenasty wieczór z serii poświęconej znakomitym i najczęściej zbyt mało znanym polskim wynalazcom, naukowcom i inżynierom. Od początku cyklu (w roku 2009) zostali zaprezentowani m.in. pierwszy polski uczony o europejskiej sławie Witelon (jego prace naukowe były wykorzystywane i komentowane naukowo przez cztery stulecia), autor metody wyciągania monokryształów, stosowanej do dzisiaj w produkcji monokryształów półprzewodników niezbędnych w nowoczesnej elektronice i znakomity metalurg Jan Czochralski, wynalazca-samouk „polski Edison” Jan Szczepanik, konstruktor magnetofonów Stefan Kudelski, światowej sławy konstruktor zegarków Antoni Patek, narodowy bohater Chile filomata Ignacy Domeyko, konstruktor maszyn liczących Abraham Stern i wielu innych. Teksty wszystkich prelekcji zostały opublikowane w roczniku Stacji Naukowej PAN.

red.

Koncerty „Muzyka i Technika“

Stowarzyszenie Polskich Inżynierów i Techników w Austrii – VPI, po ustabilizowaniu swojej pozycji w krajobrazie licznych organizacji polonijnych na terenie Wiednia i zdobyciu uznania za poważną działalność w zakresie uznania polskich możliwości gospodarczych i handlowych, w roku 2006 powiększyło swój zakres o prezentację polskiej kultury, która stała się nową tradycją Stowarzyszenia. Uznano, że organizacja koncertów na terenie Wiednia jest wspaniałą promocją polskiej muzyki i talentów studiujących w Wiedniu. Cykl koncertów nosił nazwę „Muzyka i Technika”. Powstał nawet wykład wymieniający istniejące powiązania techniczne (opracowanie Prezydenta Stowarzyszenia Dipl.-Ing. Wojciecha Rogalskiego).

Sprawami organizacji i subwencjonowania koncertów zajmowała się mgr inż. arch. Bożena Prochaska, wybór repertuaru, dobór odpowiednich artystów należał do zakresu działalności polskiego, wybitnego pianisty mgr/Mag Art. Cezarego Kwapisza.

W sumie do początku 2016 roku zostało zorganizowanych 61 koncertów muzyki klasycznej, w tej liczbie mieszczą się spotkania towarzyskie typu: wspólna wigilia Bożego Narodzenia, Ostatki, Andrzejki itp.

Nie zapomniano także o przybliżeniu austriackiej publiczności polskich tradycyjnych świąt i zwyczajów. Spotkania wigilijne powiązane były zawsze z prezentacją polskich kolęd oraz zwyczajem dzielenia się opłatkiem.

W prezentacji kolęd oprócz młodzieży studiującej podyplomowo w Wiedniu pomagali nam czynnie polscy śpiewacy operowi, zatrudnieni w operze wiedeńskiej. Wigilia, w której wziął udział Janusz Monarcha pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Specjały polskiej kuchni jak barszcz czerwony z uszkami, pierogi ruskie, czy ostatkowe pączki z różą zostały szeroko zaakceptowane, a przyrządzanie barszczu łączyło się nawet z krótkim przeszkoleniem szefa kuchni austriackiego lokalu.

Na miejsca, w których odbywały się koncerty wybierano sale liczące się w świecie muzycznym w Wiedniu, przykładowo „Festsaal” w Domu Inżyniera, w I dzielnicy Wiednia, w Eschenbachpalais, „Kaisersaal” w Klaviergalerie, w 7 dzielni-



cy, oraz Sala Sobieskiego w stacji naukowej PAN-u w Wiedniu. Polska Akademia Nauk popierała nasze koncerty, a pracownicy tej placówki należeli do stałych słuchaczy.

Nasi ówcześni artyści liczą się nadal w życiu muzycznym Wiednia i Austrii, dla przykładu:

Cezary Kwapisz – prowadzi oprócz działalności koncertowej w Europie, działalność pedagogiczną w Austrii i w Niemczech.

Anna Gutowska naucza na Uniwersytecie Muzyki i Teatru w Wiedniu (*Universität für Musik und Darstellende Kunst*), organizuje festiwale w Zamościu, prowadzi warsztaty skrzypcowe na terenie Europy i Azji oraz koncerty w Polsce i w Austrii.

Julian Alberto Henao Gonzales – tenor - często zapraszany na prywatne koncerty, koncerty w wiedeńskich kościołach, śpiewa w „Theater an der Wien”. Przyjechał do Wiednia w 18-roku życia z Kolumbii, w Wiedniu założył rodzinę i dochował się jak dotąd 2 dzieci.

Janusz Monarcha (*Staatsoper*) po przejściu na emeryturę powrócił do swoich korzeni – szkoli adeptów śpiewu operowego na Śląsku.

Wojciech Pławner poświęcił się karierze dyrygenckiej.

Gegery Mohl jest koncertmistrzem grupy wiolonczeli w operze w Grazu.

Stephanie Atanasow jest w zespole „Staatsoper unter den Linden” w Berlinie.

Michał Biały gra na fortepianie w słynnym zespole baletowym Johna Neumaiera, prowadzi prywatne warsztaty na terenie Niemiec oraz Chin.

Władimir Babesko jest koncertmistrzem orkiestry w Sao Paulo.

Sabina Zapiór prowadzi dzielnicowe warsztaty śpiewu i sztuki teatralnej w Wiedniu.

Aleksandra Zamojska – prowadzi koncerty i warsztaty śpiewu w Salzburgu.

Bożena Prochaska

Charytatywna działalność w Polonii austriackiej

Wystawa obrazów Soji Fabinski i Barbary Vecer „Z NATURĄ” w Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu od 20 marca do 8 kwietnia 2009 r.

Wzrastająca ilość zachorowań na raka wśród najbliższych i znajomych zarówno w Polsce jak i w Austrii, była sygnałem dla Barbary Vecer, by wystawę planowaną z Austriaczką panią mgr Soją Fabinski zorganizować pod kątem pomocy dla osób chorych na raka.

Wernisaż, który w dniu 20.03.2009 r. otworzył wystawę w Sali króla Jana III Sobieskiego Stacji Naukowej, odbył się pod patronatem honorowym Stacji Naukowej PAN-u i Stowarzyszenia Polskich Inżynierów i Techników w Austrii (VPI).

Obrazy malarek pokazywały z jednej strony różnorodność natury od zmiennych krajobrazów do delikatnych kwiatów, z drugiej strony łatwość zranienia jej i potencjalne zagrożenie dla żywych istot.

Krótką informację o życiu obu malarek i próbę charakterystyki ich dzieł malarskich w pięknym laudatio przekazała p. mgr Irmgard Nöbauer (PAN).

Odczytano serdeczne gratulacje dla artystek i zgromadzonych gości od burmistrza gminy Wr. Neudorf, inż. Christiana Wöhrleitnera.

Barbara Vecer przeznaczyła jeden z swoich obrazów „BLUME in GOLD” do licytacji, którą z wielkim powodzeniem i zaangażowaniem przeprowadził dr Werner Petry, długoletni prezydent Związku Artystów w Mödlingu, najstarszego w Austrii (założonego w 1923 roku).

Na podstawie kontaktów nawiązanych z Tow. „Leben mit Krebs” w Wiedniu, z Oddziałem Ginekologii Szpitala w Mödlingu oraz Centrum Onkologii w Krakowie organizatorzy ustalili, że pozyskane z licytacji i z loterii fantowej pieniądze zostaną przeznaczone dla Krakowa.

Pięknie i emocjonalnie przeczytane przez p. Elżbietę Akwa-Asare opowiadanie, pełne symboliki o ślepej i szaleńczej miłości nawiązywało do jednego z obrazów Barbary Vecer, zatytułowanego „Krzak róży czy miłość i szaleństwo”.

Nie tylko koncert z cyklem Modesta Musorgskiego „W izbie dziecięcej” w pełnej emocji interpretacji mgr Aliny Mazur (sopran), zauroczył słuchaczy, ale też końcowy utwór „Ptak w dali”



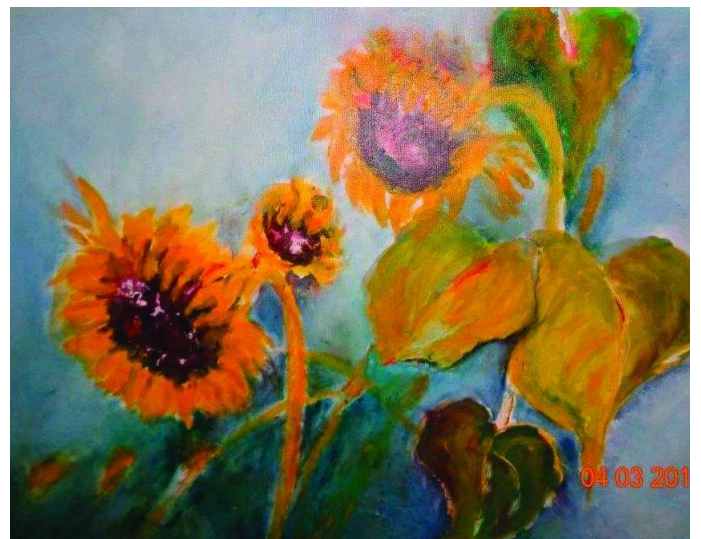
w kompozycji na fortepian i śpiew prof. E. Wiedner-Zając, stanowił ukoronowanie muzycznej części wieczoru.

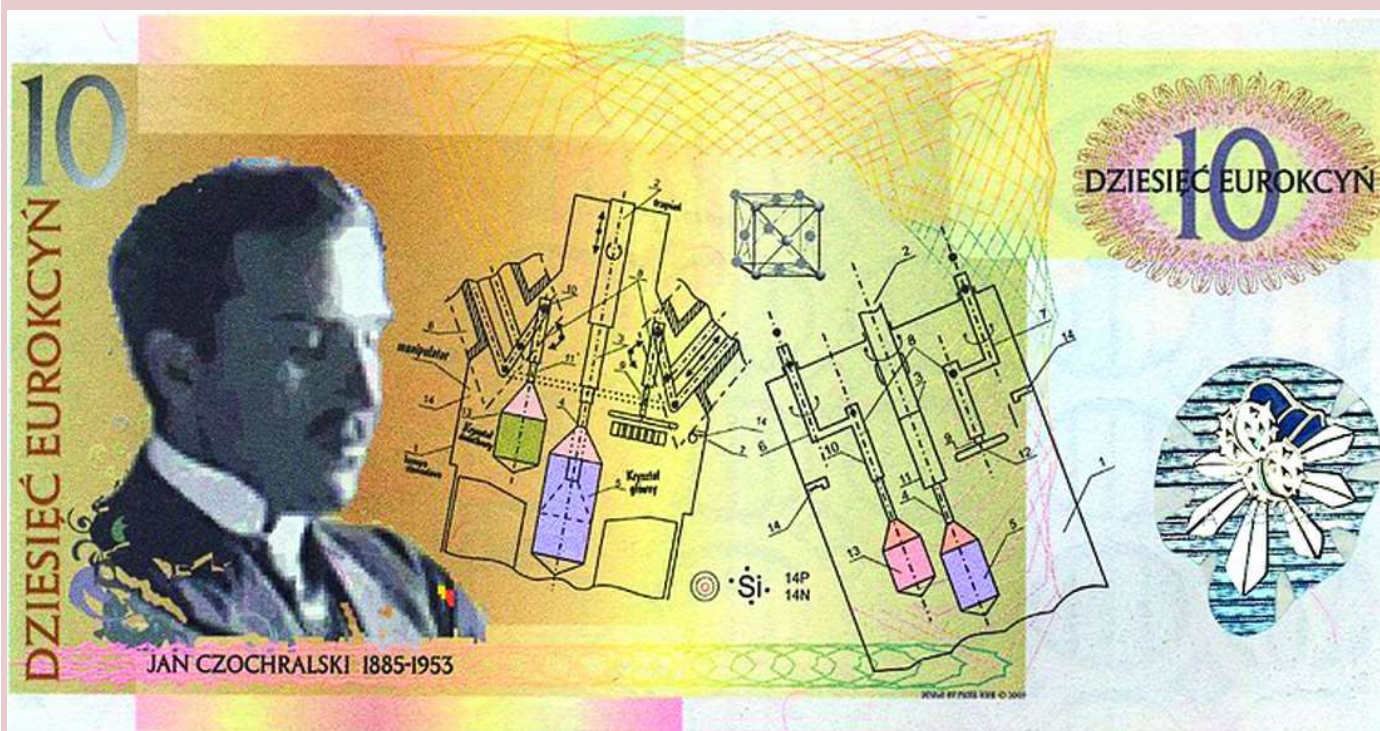
Wręczane przez Barbarę Vecer dyplomy uznania były wyrazem wdzięczności dla osób, które przyczyniły się do realizacji tego wieczoru.

Znany ze swojej uczynności i komputerowej działalności Dipl. Ing. Zygmunt Brzeziński podjął się i wykonał DVD z tego wernisażu filmowanego przez Mag. Wł. Wichrowskiego. Wszystkie te zadania zostały wykonane w czynie społecznym. Wielką organizacyjną podporę stanowiła jego żona Elżbieta Wachtl.

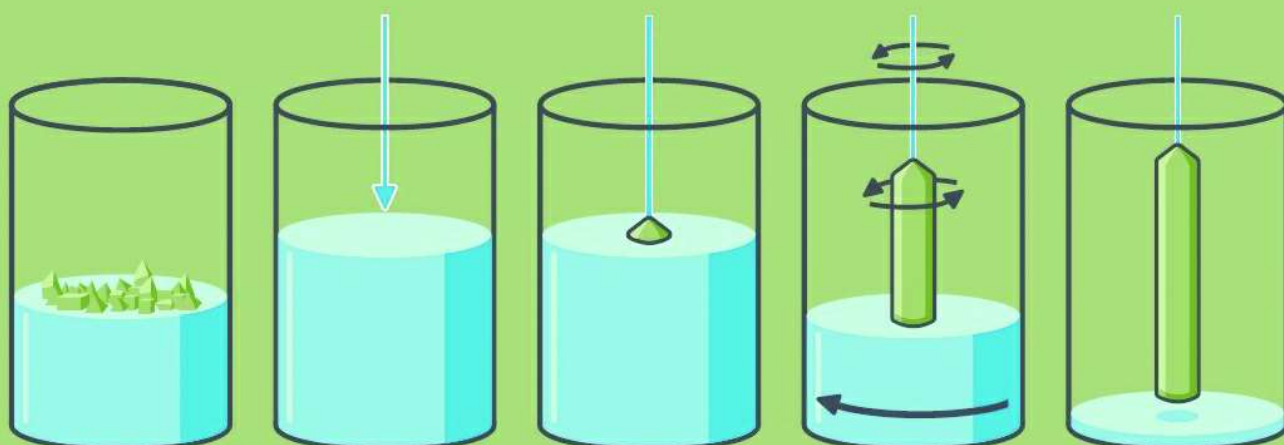
Jak napisał polski geolog dr St. Czarniecki w publikacji o Gejzie Bukowskim (1993 r.) – cytuję: „Jeśli chcemy by znicz zapłonął, ktoś musi go zapalić.”

Barbara Vecer





JAN CZOCHRALSKI 1885-1953



ROZTAPIANIE
POLIKRYSTAŁÓW
KRZEMU,
DOMIESZKOWANIE

WPROWADZANIE
ZARODKA KRYSTAŁU

ROZPOCZĘCIE
PROCESU WZROSTU
KRYSTAŁU

WYCIĄGANIE KRYSTAŁU
Z FAZY CIEKŁEJ,
OBACANIE PRĘTA

UFORMOWANY
MONOKRYSTAŁ

metoda Czochralskiego

Biuletyn wydaje Prezydium Stowarzyszenia Polskich Inżynierów i Techników w Austrii
VEREIN POLNISCHER INGENIEURINNEN UND INGENIEURE IN ÖSTERREICH
 A-1090 Wien, Ingen-Housz-Gasse 2 Tel: 0676/427 01 55

Bankverbindung: Bank Austria CA, IBAN: AT06 1200 0004 0515 8007, BIC: BKAUATWW

Publikacja wewnętrzna VPI. Poczta el.: office.vpi@vpivienna.org

Opracowanie redakcyjne i skład: Krzysztof Dąbrowski
 krzysztof.dabrowski@aon.at